

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie zażalenia **X.Y. i X.Y.1**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Południe w Bielsku-Białej

z dnia 31 stycznia 2025 r., sygn. akt [...] o umorzeniu śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 maja 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej wystąpił z inicjatywą przekazania w trybie art. 37 § 1 k.p.k. sprawy dotyczącej rozpoznania środka odwoławczego od wydanego w postępowaniu przygotowawczym rozstrzygnięcia umarzającego postępowanie w sprawie o czyny z art. 189 § 2 k.k. i art. 155 k.k. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Taki wniosek złożyli skarżący podnosząc, że przedmiotem oceny będą ewentualne zaniedbania w ramach podjętego na nowo postępowania przygotowawczego. Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej rozpoznawał już zażalenie na postanowienie w

przedmiocie umorzenia śledztwa i utrzymał je w mocy, a postępowanie zostało podjęte na nowo na skutek wniosków skarżących wskazujących na zaniechania uprzednio prowadzonego postępowania. Powyższą argumentację sąd występujący zinterpretował jako okoliczność przemawiającą za przekazaniem sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. dodając nadto, że przedmiotowa sprawa ma charakter medialny i ponowne orzekanie w tej sprawie może budzić wątpliwości nie tylko pokrzywdzonych, ale szerokiej opinii publicznej. Za potrzebą modyfikacji właściwości miejscowej sądu przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w Bielsku Białej wyrażona w postanowieniu z 3 kwietnia 2025 r., sygn. akt IX Kp 141/25 nie zasługiwała na aprobatę. Przypomnieć należy na wstępie, że instytucja przekazania sprawy, o której mowa w art. 37 § 1 k.p.k., wywołuje skutki nie tylko w sferze procesowej, ale przede wszystkim stanowi modyfikację konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Z tego też względu wskazana w tym przepisie przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości nie powinna być przedmiotem zbyt swobodnej interpretacji, a samo przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu może mieć miejsce jedynie w ekstraordynaryjnych uwarunkowaniach, które nie wystąpiły w realiach niniejszej sprawy. Całkowicie błędnie przytoczona została analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zawierała bowiem konkluzję przeciwną do tej, którą wyłożył sąd występujący. Chodzi bowiem o to, że medialny rozgłos sprawy, czy też subiektywne odczucia stron dotyczące oceny bezstronności sądu nie należą do kwantyfikatorów dobra wymiaru sprawiedliwości (zob. np. postanowienie SN z 12.03.25 r., IV KO 32/25). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przesłanka ta winna być natomiast oceniana z perspektywy wystąpienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać realne przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy w sposób obiektywny. Tego rodzaju przeszkód sąd występujący z kolei nie wykazał. Cała argumentacja sprowadzała się do opisu aspektu medialnego sprawy, która nie stanowi sama w sobie uzasadnienia dla zmiany właściwości sądu, a nadto do akcentowania faktu, że Sąd

Rejonowy w Bielsku – Białej już raz dokonywał kontroli decyzji o umorzeniu postępowania. Te kompetencje sądu, dokonywane w ramach kontrolnych czynności w postępowaniu przygotowawczym, nie są wszelako niczym nadzwyczajnym i nawet jeśli wykonywane są już w danej sprawie ponownie to nie stanowią przesłanki do modyfikowania właściwości sądu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. W powołanym wyżej judykacie Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że nie można a priori uznać, by wcześniejsze orzekanie w sprawach dotyczących określonej osoby mogło godzić w gwarancję przeprowadzenia postępowania w sposób wolny od podejrzeń co do braku bezstronności sędziów orzekających w sądzie właściwym miejscowo, czy też implikować wątpliwości czy decyzje procesowe podjęte w sprawie zostaną dokonane z zachowaniem obiektywizmu. Podobnie, podstawy ku temu nie stanowi akcentowane publiczne nagłośnienie sprawy. Rolą sądu jest przecież sprawowanie wymiaru sprawiedliwości we wszystkich sprawach, a więc również takich, które znalazły powszechny rozgłos. Uchylenie się od tej powinności jest zaprzeczeniem autorytetu sądownictwa. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach zwraca uwagę, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując jednocześnie wątpliwości odnośnie do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw. Ogranicza to tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie SN z 28.10.2011 r., III KO 72/11). Autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można więc budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu z dostatecznie nieuzasadnionych powodów. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw (zob. postanowienie SN z 19.09.2019 r., II KO 79/19).

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy uznał, iż nie ma obiektywnych powodów, dla których należałoby w tej sprawie zastosować tzw. właściwość delegacyjną na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

[PŁ]

[a.ł]